

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA:

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniach należy do wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Filomeny.
Jutro: Izajasza.
Pojutrze: Cyryla.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 3 46 zach. 8 22
Jutro: » » 3 47 » 8 21
Pojutrze: » 3 48 » 8 21

Wojna bułgarsko-serbska.

To, czego się z przebiegu ostatnich zająć na Bałkanie spodziewać było można tj. walki między dwoma pobratymczymi narodami, obecnie nastąpiło. Bez urzędowego wypowiedzenia wojny zaczęły wojska bułgarskie w nocy na poniedziałek cały front pozycji serbskich. W okolicy Istipu i Walandowa wywiązała się krwawa i zacięta walka, która trwa dotychczas. To nagłe zaatakowanie wojsk bułgarskich wywołało wszędzie wielkie oburzenie.

Z Białogrodu donoszą w tej sprawie: Bułgarzy uderzyli o godzinie 2 min. 10 na naszą armię w okolicy Istipu. O g. 3 min. 40 rozpoczął się pierwszy ogień artylerji, poczem nastąpił atak na dalsze pozycje nasze. Drugi telegram brzmi jak następuje: Bułgarzy zaatakowali wojska serbskie w pobliżu Walandowa, usiłując oparować linię kolejową. Oba ataki dowodzą, że Bułgarzy rozpoczęli wojnę bez poprzedniego jej wypowiedzenia.

Według ostatnich doniesień walka pomiędzy Bułgarami a Serbami toczy się pod Owczem Polem. Armia bułgarska składa się tam z 75 tys. żołnierzy, a dowodzi nią generał Dimitriew. W walce bierze udział artylerja. Armia bułgarska zaatakowała także wojska greckie na całym froncie. Źródła bułgarskie donoszą o zwycięstwie odniesionem przez Bułgarów nad wojskami greckimi na linii Kotszami Istip. Grecy są rzekomo zupełnie rozbiti i cują się w nieładzie. Również i w walce na linii Serres-Drama odnieśli Bułgarzy zwycięstwo nad Grekami w ataku na bagnety.

Wyspa Thasos stoi w płomieniach. Według wiadomości z źródła bułgarskiego Grecy podpalili lasy na tej wyspie, zajętej w części przez wojska bułgarskie. Z Iskib, głównej kwatery serbskiej donoszą szczegóły o rozłożeniu serbskich sił zbrojnych. Mobilizacja i ustawienie wojsk serbskich już są ukończone. Serbski następca tronu objął naczelne dowództwo pierwszej armii. Trzynastotysięczny oddział Czarnogórców przybył do Mitrowicy, aby wesprzeć armię serbską.

Rosja zmobilizowała swoją flotę czarnomorską. Położenie jest groźne. Znowu więc wojna rozpoczęta a skutki jej nie łatwe do przewidzenia. Rok 1913 widocznie ma być rokiem krwawym.

Wojna trwa dalej!

Wedle ostatnich wiadomości walki na Bałkanie stają się coraz groźniejsze.

Pod Irogorodem otoczony został przez Bułgarów oddział serbski i zmuszono go do poddania się.

Z Uesküb donoszą ze strony serbskiej że w ostatniej bitwie brało udział 100,000 Bułgarów.

Z Aten donoszą do Londynu, że grecki kontrtorpedowiec stoczył na wybrzeżach Lestery walkę z bułgarami. Bułgarzy zostali pobici.

Według doniesień greckich, zabrano wczoraj 1208 żołnierzy bułgarskich do niewoli. Zabrani zostali natychmiast rozbrojeni i wysłani w głąb kraju.

Przeegrany proces policji o polskie wiec wyborcze.

Czytamy w »Narodowcu«: Nieomal wszystkim mówcom polskim na obczyźnie wytyczono za staraniem policji bochumskiej procesy i śledztwa z powodu przemówień, wygłoszonych na wiecach przedwyborczych. Policja razem z prokuratorem oparła się na tem, że wieca w polskim języku obrad są dozwolone tylko do przeprowadzenia wyborów (zum Betriebe der Wahlen) a wiecom polskim zarzucała, iż obrady na nich rzekomo nie miały łączności z wyborami.

Przed sądem ławniczym w Bochum zasiadło w piątek wskutek tego 9 Polaków, a mianowicie: pp. Brejski, Wentowski, Sibiński, Merczyński i Hajn.

Jako świadek występował komisarz policji politycznej Klann z Bochum, który w sprawach polskich jest prawą ręką policji bochumskiej i zeznawał to, co zawarte jest w akcie oskarżenia, a mianowicie, że wzywano Polaków do łączności, do czytania gazet polski h, do składania oszczędności w bankach polskich, że piętnowano przeciwwstawieniu do sztuki niemieckiej »Polnische Wirtschaft«, że ktoś mówił, iż Polska jeszcze nie zginęła, choć żyjemy na obczyźnie itd.

Na tem cpał się przedstawiciel prokuratury i starał się dowieść, że prawo na wiecach wyborczych na to nie pozwala.

Pan adwokat Banaszak z Bochum w przemówieniu swojemu wskazał na to, że minister spraw wewnętrznych von Moltke wydał rozporządzenie razem z ogłoszeniem ustawy, że policja ma ustawę stosować łagodnie i nie ma szukać dróg ubocznych, aby ukroczyć obywatelom te prawa, które im ustawą o zgromadzeniach zostały zagwarantowane. Delius zaznacza wyraźnie w swoich uwagach, że ustawę o zgromadzeniach należy rozumieć tak, iż na wiecach wyborczych wolno mówić także o sprawach które nie mają bezpośredniej łączności z przeprowadzeniem wyborów. Ponadto w tym przypadku to, co prokurator zarzuca, oskarżonym jako nie należące do wyborów ma istotnie po części bezpośrednią, po wielkiej jednakowej części pośrednią łączność z wyborami. Jeżeli się mówiło o wychowaniu młodzieży, o czytaniu gazet itd., to dlatego, aby wychować sobie wyborców, którzy w myśl życzeń partji polskiej głosować będą. Pan meceras Banaszak wniósł więc o uwolnienie oskarżonych.

Przedstawiciel prokuratury zabrał ponownie głos; wskazał na obecność niewiast polskich na wiecu, twierdząc, że nie były uprawnione do udziału. Dowodził dalej, że już w zaproszeniach zapraszano niewiasty czyli osoby nieuprawnione do głosowania, przeto też wiec nie miał celów wyborczych.

Pan Brejski wskazał na to, że udział i praca niewiast w agitacji wyborczej ma wielkie znaczenie, a niewiasty w Toruniu naprzykład przechyliły szalę zwycięstwa przy wyborach, agitując za polskimi kan-

dydatami. Przeto zaproszenie niewiast miało najzupełniej cele wyborcze na oku.

Po dłuższej naradzie sąd wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych a kosztą nałożył kasie państwowej. Sędzia zaznaczył, że oskarżonym nie udowodniono, iż mieli zamiar zwołać wiec o celach innych, a nie o celach wyborczych. Przewodniczący przy zagajeniu zaznaczył, że chodzi o wiec wyborczy. Jeżeli potem niektórzy mówcy odbiegali tu i owdzie od sprawy wyborczej, to nie zmieniało to zasadniczo celu wieca i nie wchodzi w decydujący sposób w rachubę.

Proces ten ma zasadnicze znaczenie, gdyż policja, tłumacząc w swój sposób ustawę o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, zamierzała ukroczyć nam resztę praw, jakie nam jeszcze pozostawiła ustawa o zgromadzeniach i stowarzyszeniach.

Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy. Ciężary wojskowe uchwalone! Ołbrzymie zbrojenia, które kosztować będą Niemcy miliard marek jednorazowo i 288 milionów rocznie, po mozolnej pracy tak ze strony parlamentu jak i rządu, stały się rzeczywistością. Pomimo wysiłków socjalistów, stronnictwa »obywatelskie«, nie wyłączając centrum, zgodziły się na nałożenie na cały naród ciężarów, które nie pozostaną bez wpływu na dalszy rozwój Niemiec, a to głównie przez stanowcze zerwanie z dotychczasową tradycją, dzięki której prawie wszystkie podatki nakładane były po myśli prawicy. W ostatniej chwili groziły całemu projektowi poważne niebezpieczeństwa, a to wskutek wniesienia przez parlament wniosku o zmianę wojskowego kodeksu karnego oraz przez jawne zaznaczenie zasady, iż księżęta panujący mają być okowiązani do płacenia podatków. Ale i te przeszkody zdołał kanclerz przewyciężyć i spowodować decydujące stronnictwo do zmiany swego stanowiska, wyrażonego na sobotnim posiedzeniu parlamentu. W głosowaniu ogólnem cały projekt powiększenia armii przyjęto przeciwko głosom socjalistów i Polaków. Kanclerz po ogłoszeniu rezultatu złożył ostentacyjnie ministrowi wojny gratulacje. Następnie odroczone sesję parlamentu do 20 go listopada, a marszałek wniósł okrzyk na cześć cesarza. Przy zakończeniu tem z Polaków nikogo już nie było na sali.

— Zeppelin a Francuzi. Hr. Zeppelin przyjął wczoraj u siebie dziennikarzy niemieckich, którzy odbywają zjazd w Stuttgarcie a urządzili wycieczkę do Friedrichshaven. Hr. Zeppelin dziękował prasie niemieckiej za poparcie, ale ostrzegł, aby dzienniki nie podawały tak szczegółowych opisów technicznych, jak to dotąd bywało. Zeppelin potrafił w swem przemówieniu o znany wypadek wylądowania w Luneville balonu zeppelinowskiego i oświadczył, że skutkiem nieostrożności sterników niemieckich znane są teraz Francuzom wszystkie szczegóły i tajemnice balonów zeppelinowskich.

— Zarząd główny stronnictwa welfów ogłasza oficjalny komunikat, w którym oświadcza, że książę Cumberlandzki nie zrezygnował z Hanoweru i że stronnictwo dalej prowadzić będzie działalność polityczną w dotychczasowym duchu.

— Zgon hr. Kanitza. Konserwatywny poseł do parlamentu niemieckiego, hr. Kanitz zmarł po niedługiej chorobie. Hr. Kanitz był jednym z przywódców partii konserwatywnej i w parlamencie bardzo często głos zabierał. Od r. 1889 bez przerwy był posłem do parlamentu w r. 1886 wybrany też został posłem do sejmu. Hr. Kanitz urodził się w r. 1841 i był właścicielem dóbr majorackich Podangen. W latach 1869—77 był też lantratem powiatu szprotawskiego. Wobec Polaków zajmował zawsze stanowisko nieprzychylnie.

— Francja. Prasa francuska o zbrojeniach niemieckich. Wczorajsze paryskie dzienniki wieczorne podają obszerny sprawozdanie z posiedzenia parlamentu niemieckiego i uchwałowych zbrojeń. »Temps« zaznacza że szybkie załatwienie było do przewidzenia. »Liberte« donosi, że zbrojenia nie są popularne w Niemczech i stwierdza z zadowoleniem bezwarunkową opozycję Alzacyków i Polaków w przeciwieństwie do socjalistów, którzy jednak głosowali za niektórymi ustępami. Kanclerza czeka za ten tryumf zapewne tytuł hrabiowski. »Liberte« wyraża nadzieję, że uchwała wczorajsza skłoni Francję do natychmiastowego uchwalenia trzechletniej służby wojskowej.

— Anglia. Sprawy szpiegowskie. Podczas posiedzenia izby gmin w Londynie wniósł radykał King pytanie, czy rząd nie zamierza uwolnić Niemca Grossa, oskarżonego za ucrwanie szpiegostwa na rzecz Niemiec. Sekretarz stanu Kenna odpowiedział, że aczkolwiek Anglia uznaje przez cesarza niemieckiego okazaną łaskę oficerom angielskim, którym złagodzone karę za uprawianie szpiegostwa na rzecz Anglii, a Anglia postąpiłaby sobie podobnie, gdyby tu chodziło o oficera, to w tym wypadku musi przecież obstawać przy wykonaniu

TAJEMNICA URODZENIA.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Powietrze było ciche, ciszy tej nie przerywał nawet świergot ptactwa.

Nagle w oddali ukazał się obłok kurzawy.

To bezwątpienia powóz.

Kurzawa zbliża się, i nie myli się. To powóz pani d'Hautefort.

Klotylda i Beranzera wejdą przez bramę. Chowa się za murem i czeka uważnie. Powóz zatrzymuje się przed sztachetami.

Klotylda wysiada pierwsza.

Potem Beranzera, a w ręku trzyma ogromny bukiet.

Wchodzą. Idą powoli, milczące, pod sosnami, między szeregami mogił.

Idą tam, na sam koniec cmentarza, gdzie parkan rozwalony pozwala widzieć skraj wioski, oświetlonej słonecznie.

Tam schował się Walentyn.

Słodzi je wzrokiem. Nie traci żadnego z ich poruszeń, ale szczególnie bada Beranzera.

Przystąpiły do mogiły bardzo skromnej. Na mogiłę krzyż marmurowy z jakimś napisem.

A na ramionach krzyża zawieszona wieńce.

Kwiatki zasadzone rosną dookoła mogiły także...

I w wazoniku u stóp krzyża Beranzera stawia bukiet.

Potem klęka wraz z matką.

I obie, przeżegnawszy się, modlą się długo.

Usta Beranzery nie szepczą słów. Modli się ona myślą.

A ona z oczyma stale w nią utkwionymi, stara się odgadnąć myśl młodego dziewczęcia.

wyroku, gdyż Grosse nie jest oficerem armii niemieckiej i został skazany również za puszczanie w obieg fałszywych not.

— Włochy. O skutkach trzęsienia ziemi w południowych Włoszech, mianowicie w Kalabrii dopiero teraz dochodzą bliższe szczegóły. Wiele domów zostało zburzonych. Szczególnie nieszczęście dotknęło miasteczko Regiono Gravina, gdzie 21 osób ciężko zostało rannych. Również okolica wspomnianego miasteczka uciepiała znacznie. W lecznicach znajduje się przeszło 100 osób rannych. Runęło lub uszkodzonych zostało kilka kościołów i budynków publicznych. Wojsko pracuje nad naprawieniem przerwanych połączeń telefonicznych. Osobne pociągi zwożą żywność dla nieszczęśliwych mieszkańców, dotkniętych trzęsieniem ziemi.

— Turcja. W Malej Azji liczne gromady Kurdów, zamieszkujących okolice góryste, rzuciły się na ludność armeńską, szerząc zniszczenie i pożogę wsi armeńskich. Kurdowie spalili wiele wsi i wymordowali mieszkańców w okręgach Gurane i Karszkan. Armeńczycy są wobec napadu dzikich Kurdów mahometańskich zupełnie bezsilni. Podczas gdy Kurdowie urządzają rzeź wśród chrześcijańskich Armeńczyków, radzą znowu ambasadorowie mocarstw europejskich w Carogrodzie nad zaprowadzeniem reform dla Armenii.

Sprawy polskie.

— Prokuratorya przeciw redaktorom. Prokuratorya toruńska zarządziła postępowanie karne przeciw redaktorowi Głozu Lubawskiego p. A. J. Gawrychowi, p. Fr. Jaroszewskiemu i p. Grabowskiemu. Prokuratorya oskarża ich o przekroczenie prawa o zebraniach i o podburzanie do gwałtów, których to przekroczeń dopuścić się mieli przez urządzenie obchodu Konstytucji Trzeciego Maja.

— W ręce polskie. Agencja Wat donosi z Bydgoszczy, że dobra rycerskie Kusowo, obejmujące 2115 morgów i znajdują-

Czy dla tego, za którego się modli, miała tylko przyjaźń?

Czy dla tego, za którego się modli, żyła miłość?

Czy twarz ta powoli wreszcie wyczytała tajemnicę duszy?

Błada jest, a jednak Walentynowi zda je się, że wygląda nie tak znudzona, jak przed pół rokiem.

Ale zawsze jest wielce przygnębiona.

A z oczu jej wilgotnych, na wspomnienie o tem, którego już nie ma, płyną łzy.

Czy płacze nad swoją miłością?

Ostry ból przeszywa serce Walentyna. Zawsze podejrzenie zazdrości.

Beranzera i Klotylda klęczą długo.

Walentynowi wydaje się, że one nie mogą oddać się od tej mogiły.

Napróżno powiada sobie, że ten żal, który okrużają, jest bardzo naturalny, ponieważ Piotr Jourdan ocalił je obie i umarł dla nich.

Zazdrość jest od tego silniejszą.

Nareszcie Beranzera odrywa się od mogiły.

Skończyła się modlić.

Powstaje i zegna się.

Oddała się wolnym krokiem, jakby z żalem i co chwilę zwraca głowę ku mogiłę.

Wsiadła do powozu.

I zaim znikła, Walentyna, schowany za parkanem, widzi wyraźnie, że ociera ona czoło.

I odenodzi stąd z wściekłością w sercu.

Ona go kochała!

Zaków wpływają dni

Walentyna jest nieszczęśliwy.

W kilka dni później otrzymuje list od Daniela następujący:

»Moje drogie dziecko, powróciłeś do Orleanu, dlaczego nas nie odwiedziłeś, czemu, jakim zajęciem to przypisać, że zaniedbujesz tych, którzy cię kochają najbardziej?«

Czy ma pójść na to zaproszenie? Czy nie narazi się przez to na nowe cierpienia?

ce się od 100 lat w posiadaniu niemieckim, przeszły obecnie w ręce polskie kosztem miliona marek.

Składajmy oszczędności w Banku Ludowym w Olsztynie.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska dycecyza. Przeniesieni zostali: ks. wikaryusz tumski Zygmantowski z Pelplina na wikaryat do Kielna, ks. wikaryusz Gregorkiewicz z Kielna na wikaryat do Lipusza. — Ks. wik. Będzki w Lipuszu otrzymał dłuższy urlop na poratowanie zdrowia.

Ameryka północna. Paweł Patton, syn prezydenta seminarium duchownego w Princeton, przeszedł na łono Kościoła katolickiego.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czyta i pisać po polsku! — Pamiętajcie też o pieśni polskiej! — Nie jest Polakiem, kto siępotomstwu swemu zniemczyć pozwoli!

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 4 go lipca 1913.

— Jak zwykle wiele Rodaków opóźniło się jeszcze z zapisaniem gazety wskutek przeprowadzki lub innych przyczyn. Rodaków tych prosimy co rychlej naklonić do zapisania sobie »Gazety Olsztyńskiej«.

— 550tą rocznicę swego założenia obchodzić mogą w tym roku wsie Szabruk, Birtęg i Lamkowo. Założone one zostały w roku 1363 za rządów biskupa warmińskiego Anzelma.

— Ogień wybuchł w posiadzialek wieczorem w fabryce pierników Hirscha w ul. Wadęgskiej. Spalił się doszczętnie budynek zapasowy. Przybyła natychmiast straż ogniowa zdołała pożar umiejscowić. Szkoda wy-

Ale czyż mógł odmówić?

Zresztą pragnął rozmówić się z Beranzera stanowczo, ostatecznie.

Udał się więc na ulicę Chatelet pewnego wieczora.

Daniel z żoną i córką byli w salonie. Zadane nie było zdziwienie przybyciem Walentyna.

A ten wyobrażał sobie, że ten widok wprawi ich w zakłopotanie.

Przeciwnie, powitali go tak, jakby się z nim widzieli jeszcze w przeddzień, jak gdyby nie zaszło nic nadzwyczajnego.

Daniel poszedł ku niemu i wyciągnął doń ręce serdecznie.

— Więc nie zapomniłeś o nas?

— Nie.

— To dlaczego tak dawno u nas nie byłeś?

— Nie wiedziałem, że moja wizyta sprawi państwu przyjemność...

Daniel zaczął się śmiać.

— Alboż możesz wątpić?

A kiedy Walentyna milczał zmieszany, Daniel dodał:

— Powiem nawet więcej, cóż mogłoby dać prawo do powątpiewania o tem?

Walentyn uniknął dania odpowiedzi wprost i ratował się zdaniem wymijającym.

Potem poszedł ku Klotyldzie i jej córce.

Powitaly go, jakby się z nim rozstały w przeddzień

Walentyn skłonił się Klotyldzie i z poważaniem uściskał jej rękę.

Ale wzruszenie jego wzmogło się wobec Beranzery.

Młoda dziewczyna wydawała się spokojną, tylko nieco bladą, a Walentyn był wzruszony zanadto, aby mógł zauważyć pewien niepokój w oczach Beranzery.

Jednak zaraz go ona uprzytomniła:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nosi około 45 000 m., a pokryje ją zabezpieczenie.

— Zalogujące tu 146 i 150 pułku piechoty wyruszyły we wtorek na 14-dniowe ćwiczenia do Gruty pod Grudziądz.

— Ostatni targ tygodniowy był dobrze obwieziony. Za masło płacono 0,85—1,00 m. jaja 1,00—1,10 m., wiśnie funt 40—50 fen., jagody czerwone litr 60—80 fen., czarne 25 do 30 fen. Za młode kaczkę płacono 2,50 do 3,00 m., młode kury 0,50—1,00 m. Za funt wołowiny płacono 80—85 fen., wieprzowiny 75—80 fen., skopowiny 60—75 fen., cieleciny 55—70 fen. Za centnar kartofli żądano 4,50—5,00 m. Pokup był wielki. Do południa targ był uprzątany.

— Jak donoszą gazety niemieckie otrzymał Olsztyn wkrótce w kwaterę wojskowy oddział lotniczy, składający się z około 160 chłopów. Zakwaterowani oni być mają tymczasem w Jakubowie, później zaś wybudowane będą dla nich koszary na placu lotniczym pod Dywitami, gdzie także stanąć ma hala halonowa.

— Nad majątkiem zmarłego niedawno przedsiębiorcy budowlanego p. Misera otwarto w środę konkurs. Zawiadawcą masy konkursowej mianowany został sekretarz sądowy p. Wiluba z Olsztyna.

— Spis ludności. Przyszły spis ludności w Rzeszy niemieckiej odbędzie się 1 grudnia 1915 roku.

— Z powiatu. Most przez Łynę przy Sójce zamknięty jeszcze będzie do 1-go sierpnia ponieważ reperacje dotąd nie zostały wykonane. Część szosy z Olsztyna do Butryn od kamienia 9,8 do 10,4 jest z powodu naprawy dla furmanek ciężarowych zamknięta. — Leśniczy prywatny Mshl w Ramsowie obrany i potwierdzony na komornika gminnego dla obwodu Ramsowo. — Wójt obwodu Gietkowo p. Doering zwolniony na 14 dni; zastępuje go w tym czasie właściciel młyna p. Sperl z Olsztyna.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* Z pod Wartemborka donosi nam nasz czytelnik, iż w jego korespondencji w numerze 76 Gazety zaszła pewna omyłka, którą dla dokładności należy naprawić. Nie nauczyciel w Kluczniku był bowiem ewangelikiem, lecz niejaki Michel z Podlassen -- i jemu to oraz nauczycielowi dał ów jego mość na pożegnanie rękę. (Pomyłka nastąpiła jedynie wskutek przedstawienia słów -- ogólnego sensu nie zmienia ona jednakże wcale. Red)

* Pasym. We wsi B. powiesić się usiłował chałupnik L. Przed tem się upił, a potem przed oczami żony usiłował popełnić samobójstwo. Gdy żona mu przeszkodziła chciała odepchnąć ją nogami. Kobieta wybiegła na oborę wołała o pomoc. Sąsiedzi go odczyli. Przywrócono go do życia.

* Szczytno. Gmina Bartniastrona przyłączona została urzędowo do Szczytna przez co miasto znacznie się powiększyło. Wkrótce też rozpoczyna z budową nowej szkoły w Bartniej tronie, ponieważ stara nie odpowiada już obecnym wymaganiom.

* Działdowo. W Królewcu aresztowano w tych dniach robotnika zagranicznego D. Ambrowskiego, który wspólnie z innymi przed kilku laty zamordował ówczesnego tutejszego restauratora dworcowego.

* Reszel. Gospodarz Teodor Sziper pozostawił 5 najlepszych koni na pastwisku. Rano znalazł konie z obciętemi ogonami. Za sprawcą śledzi prokurator.

* Lec. Przy kładzeniu fundamentów pod nową budowę znaleźli tu mularze szkielet mężczyzny, kobiety i chłopca. Rozchodzi się pewnie o morderstwo popełnione w dawniejszych latach. Śledztwo wykaze zapewne co się stało.

* Margrabowo. Firma E. Scheinmann z Suwałków wysłała do pewnego banku niemieckiego w Królewcu list z zawartością 21 600 mk. List ten oddany w Margrabowie do dalszej ekspedycji zaginął z tamtejszej poczty. Firma poszkodowana wyznaczyła 1000 mk. nagrody za wykrycie złodzieja.

* Piława. Osiadł tutaj na mieliznie parowiec z Elbląga »Jarosław« 300 met-

rów od brzegu. Pasażerowie znajdują się w niebezpieczeństwie życia.

Z Prus Zachodnich i Pomorza

* Lubawa. W Zielkowej grobli młyńskiej zauważono zwłoki nieznanego mężczyzny. Stąd niedaleko znaleziono później rewolwer, z którego wystrzelone były trzy naboje. Prawdopodobnie zachodzi tu samobójstwo. Osobistości dotychczas nie stwierdzono. Zmarły był nadzwyczaj elegancko ubrany. Z wszystkich okoliczności wynika, że należy do lepszej klasy ludności.

* Tezew. Nad Tezewem przeciągała po dłuższej suszy straszna burza połączona z znacznym opadem deszczu i gradu. Piorun uderzył kilkakrotnie, nie wzniesając jednak pożaru. Natomiast wskutek ulewy zalane zostały dolne mieszkania przy ul. Ulryka, na której woda stała na metr wysoko.

Na nowy kwartał

wciąż jeszcze zapisywać można »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach niemieckich. Kto się z zapisaniem Gazety opóźnił, niech to jeszcze teraz uczyni, a prześlemy mu na żądanie numeru początkowe z tego kwartału bezpłatnie.

Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach 1 markę, z odnośnieniem w dom przez listowego 1,24 m., odbierana z ekspedycji tylko 80 fen.

Redacyi! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie Waszą »Gazetę Olsztyńską«, jedyne szczeropolskie i katolickie pismo na Warmii i w Prusach Wschodnich.

* Toruń. Stolarz Władysław Krzyżopolski otrzymał zezwolenie na przezwanie się wraz z rodziną na »Kreuzberg«. Gaety niemieckie donosząc o tem, robią uwagę, że przetłumaczenie tego starego narodowopolskiego nazwiska na język niemiecki byłoby »Polenkreuz«.

* Malbork. Aresztowano tu sześciu młodzieńców pochodzących rosyjskich, którzy bez paszportów i legitymacji jakichkolwiek przedostali się przez granicę. Aresztowanych odstawiono z powrotem do granicy. — Król Wiktor Emanuel przybędzie z Gdańska do Malborka, celem zwiedzenia zamku pokrzyżackiego.

* Gdańsk. Wskutek nieuwagi przy spuszczeniu baryery odczołnego strażnika kolejowego została przejechana przez pociąg pospieszny furmanka handlarza Makowskiego z Oruni. Makowski został zabity na miejscu, żona znacznie okaleczona.

Z Ks. Poznańskiego.

* Rokietnica. W pobliżu stacji Polko, na linii Rokietnica Paewy, jacyś niegodziwcy położyli kamienie na szynach. Maszynista pociągu osobowego poczuwszy nie zwykle wstrząśnienie, zatrzymał pociąg, ażeby zbadać przyczynę. Pierwsze kamienie maszyna usunęła i zmiądzzyła, o kilka sąście kroków dalej leżały większe kamienie, które mogłyby spowodować łatwo wykojenie pociągu. Przywołany żandarm z Szamotuł sprawdził jako sprawców dwóch robotników z pobliskiego dominium Komorowa, których zaraz też aresztowano.

* Leszno. Z powodu stale spadającego kursu papierów państwowych ponoszą straty miejskie kasy oszczędności. Według komunikatu, jaki drugi burmistrz miasta Leszna, p. dr. Kolbe wygłosił na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, miejska kasa oszczędności wykazuje w ubiegłym roku obrachunkowym 24 tysiące mk. niedoboru z przyczyny powyżej podanej.

Z różnych stron.

* Wiedeń. W niedzielę wieczorem znaleziono w jednym z hotelów wiedeńskich zamordowaną 29 latnią Mizzi Schmied. Po mordercy niema śladu. Personal hotelowy

twierdzi, że zamordowana przybyła w towarzystwie jakiegoś eleganckiego pana do hotelu, aby wynająć pokój. Po godzinie pan opuścił hotel, twierdząc, że znowu wróci. Portyerowi zalecił, aby śpiącej jego żony nie budził, aż dopiero w południe. Po południu, gdy na zapukanie nikt się nie odezwał, wylamano drzwi i dziewczynę znaleziono uduszoną w łóżku. Brak było przy niej wszelkich kosztowności, z czego wnioskują, że chodzi tu o morderstwo rabunkowe.

Rozmałości.

Upały w Hiszpanii. W całej Hiszpanii panują od tygodni olbrzymie upały. Termometr wskazuje 44 stopni Celsjusza w cieniu. Tysiące osób śpią pod gołym niebem. Coraz bardziej mnożą się wypadki udaru słonecznego i popadnięcia w obłąd. — Także dla naszych stron przepowiadają uczeni wielkie upały.

Kuba rozpruwacz. Niewiadomo było dotychczas, gdzie się ukrywa słynny swego czasu potwórprzestępca, zwany »Kuba Rozpruwaczem«. Był szef tajnej policji londyńskiej, sir Mervill Macnaghten, w pamiętnikach ogłoszonych niedawno drukiem, opowiada o nim, co następuje: Musimy przypomnieć, że w roku 1888 od kwietnia do września znaleziono 11 trupów kobiecych w dzielnicy londyńskiej White Chapel, zawsze na jednym miejscu i o tej samej godzinie i nieodrodnie z podeszniętym gardłem i rozprutymi wnętrznościami. Nie dość na tem. Morderca w wigilię dnia każdego zbrodni zapowiadał ją policji, podpisując się na tych zawiadomieniach: »Kuba rozpruwacz«. Mimo to nie zdolano ani razu jego krwawym zamiarom przeszkodzić. Przy zwłokach ostatniej z zamordowanych kobiet znaleziono papierową torbę po winogronach. Na torbie wydrukowana była firma sklepu. To wprowadziło na trop mordercy. Dowiedziano się, że winogrona kupowała kobieta młoda i ładna w towarzystwie wysokiego mężczyzny z wąsami i brodą; ubrany był elegancko. W pół roku potem, pewnego rana, policja, szukając innego przestępcy, otoczyła pewien dom przy White Chapel. Musiano czworo drzwi wylamać, ale gdy wtargnięto do obronnej fortecy zbrojnej, ujrano trupa. Był to według opisu, Kuba Rozpruwacz. Popelnił widocznie samobójstwo. Utrzymano tę sprawę w tajemnicy, żeby nie kompromitować rodziny, podobno bardzo szanowanej i znanej. Autor pamiętników nazwiska jej nie wymienia.

Od redakcyi.

(—) Do Legajna. W sprawie owych książek pisaliśmy pod wskazanym nam adresem, lecz dotąd nie mamy żadnej odpowiedzi.

Sprzedaż drzewa.

— Sprzedaż drzewa z nadleśnictwa Kudypy, odbędzie się dnia 17 lipca i 19-go sierpnia przed południem o 9tej w Olsztynie w »Koperniku«.

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców od ogłaszania zachęcać.

Wystawa Przemysłowa

—: w Toruniu —:

pod protektoratem
Związku Towarzystw Przemysłowych
odbędzie się

od 16. do 27. sierpnia r. b.

w ogrodzie i sali »Wiktorii«.

Informacyi użyciel: M. Baralkiewicz
Toruń-Thora, Baderstr. 55

Tanio! **Baczność** — proszę zważać na moje okno wystawne! **Tanio!**
 Polecam: **Gramofony** od 12,50 m., najnowsze **plyty** od 1,50 m. tańsze po 75 fen., **spreżyny** od 1,25 m., **200 sutyfów** do grania 25 fen.,
uowy mechanizm 7,50 m., **zapalacze** kieszonkowe 25 fen., **kuotek i kamyszek rezerw.** 5 fen. — Dalej polecam **cygary, tabakę i pa-**
plerosy w wielkim wyborze i tanio, **laski, harmoniki, szelki portmonetki, łańcuszki do zegarka** od 25 fen., kawalerskie 50 fen.,
 dla Towarzystw i na zabawy **lampiony i chorągiewki**, najnowsze serye **kart widokowych** i artystycznych, **kolnierzyki, chusteczki,**
 szkarpetki itp. Różne zabawki dla dzieci, a szczególnie polecam **dobrze i tanie obuwie** męskie i damskie, oraz gumowe obcasy. Kto raz u mnie kupi
 pozostanie stałym moim odolatorem. Proszę o lask. poparcie w razie potrzeby

Antoni Bedek, Wartembork, przy ulicy Ludwika (Luisenstrasse nr. 41) :o—o:
 za kupcem panem Kwaśniewskim

Za owczą wełnę

placę przy wymianie na towary
1,05 mk. za funt.
L. Hirschfeld.

Nr. 200a.
 Kosy z srebrnej stali,
 ręcznie kute, 5 letnia gwa-
 rancja

Nr. 269.
 Kosy z brzytwianej stali
 5 let. gwarancja. 1a ga-
 tunek.

"Kosy"
 z brzytwianej - srebrnej stali
 są najlepsze!

Długość 50 91 99 105 112 120 cm.
 Cena 8 30 9 25 9 75 10 20 10 85 Mk.

E. HAASE, DESSAU 28

Nr. 706 Mk. 0,70
 Nr. 701 Mk. 0,80
 Nr. 702 Mk. 0,80
 Nr. 703 Mk. 0,20

Nr. 707 Mk. 0,33
 Nr. 709 Mk. 0,80
 Nr. 704 Mk. 0,18

Przy większych zamówieniach
 udzielam 10-15% rabatu!
 Wspaniały katalog darmo i franko!

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.
 w Olsztynie ul. Cesarska (Kaiserstr.) 16 I.
 przyjmuje depozyta placąc od takowych
4 i pół procent.
Pożyczek udzielamy pod dogod. warunkami.
 Bank otwarty jest co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej.

ZARZĄD:
T. Wojnowski. M. Erdmann. Wł. Pieniężny.
 Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.
 Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.

Osiedliłem się w Wartemborku
jako lekarz
 i mieszkam w dawniejszym pomieszka-
 niu zmarłego dra. Wahl
 Godziny przyjęcia:
 w dni powszednie
 od 8-10 przed południem
 i 2-3 po południu
 w niedziele od 8-10 przed połudn.

Dr. le Coutre
 WARTEMBORK.

Baczność!
 Bardzo ulubioną i najlepszą
 tabakę do zażywania
 sprzedaję i teraz jeszcze po da
 wniejszej starej cenie.
J. Dzieziek
 skład cygar i tabaki, Olsztyn,
 ul. Zeppelina
 (obok p. Schoeneberga).
 Filia w ulicy Lipsztackiej 50.

Baczność!
 z powodu budowy mojego domu ul.
 Jakóba 5 sprzedaje
 wszelkie rolnicze
maszyny

Syngospodarski, 40 lat sta-
 ry poszukuje miejsce za
gospodarza
 najchętniej na probostwie. Ła-
 skawe zgłoszenia uprasza się
 nadesłać do eksp. »Gaz. Olsz.«

Składajcie oszczędności
 w następujących spółkach
 związkowych:


1. Inowrocław, Bank ludowy
 E. G. b. b. H., Hohensalza.
2. Pakość, Bank ludowy,
 E. G. m. u. H., Pakosch.
3. Gdańsk, Bank ludowy,
 E. G. m. u. H., Danzig.
4. Gniezno, Kasa Pożyczkowa w
 Gnieźnie, E. G. m. b. H. Gnesen.

Kółka żelazne
Maglownice
Maszyny do wyżdżymania
Maszyny do prania
 poleca
J. Mondry
 Olszfyń.

Kółowce
 w wielkim wyborze



uznany najlepszy materiał i lekki
 chód po tanich cenach
Spezialrad od 48 m.
węże od 1.85 m., mant'e
2 m., pumpy 95 fen., pe-
dały 1.95 m.



Maszyny do szycia
 najprzedniejsze gatunki do
 wyszywania i stepnowania zdane
 od 55 m. począwszy.
 Reperacye szybko i tanio.
M. Peiser, Olsztyn,
 ul. Prosta 6.
 Poszukuje zastępców.

F. Kłodziński, Olsztyn.
 Najstarszy i największy skład i han-
 del maszyn rolniczych w miejscu, ul.
Koronowa 35.
Telefon 202.
 Przyjmę jeszcze kilku a-
 gentów.

2 familie robotnicze
 z szarwarkami na wysokie my-
 to i deputat przyjmie od 1go paździer-
 nika.
T. Wojnowski,
 w Kirsztanowie (Kirschdorf p. Wips).